Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE SOBOTA, DNIA 8 STYCZNIA 1938. — B — Nr. 4

Źle się gospodaruje w przedsiębiorstwach państw.

Przedsiębiorstwa państwowe, wykazane w budżecie, **zapłaciły** ogółem w roku 1936-7, łącznie z wytwórniami wojskowymi około **14 milionów** złotych podatków państwowych, jak Zjednoczone Fabryki Zw. Azotowych w Mościcach i Chorzowie, Polskie Koleje Państwowe łącznie z komunikacją samochodową, Lasy Państwowe, Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, Polska Poczta, Telegraf i Telefon, Państwowe Zakłady Tele i Radiotechniczne, Zdrojowiska Państwowe, Państwowe Wytwórnie materiałów drogowych, Państwowa fabryka olejów mineralnych „Polmin“, Mennica państwowa oraz 6 mniejszych. Należy podkreślić, że na sumę wpłaconych 14 milionów zł., tytułem podatków, około **46 proc.** stanowiły podatki, wpłacone przez **Lasy państwowe.** Zapamiętać należy, że **ogólny majątek** przedsiębiorstw państwowych, uwzględnionych w budżecie, według danych urzędowych, przedstawia wartość około **12 miliardów złotych** Jak **wielka** jest **różnica** w dochodach państwowych **między przedsiębiorstwami państwowymi, a prywatnymi, warto przytoczyć, że jedna spółka akcyjna** Tomaszewska Fabryka sztucznego jedwabiu w roku 1936 **wpłaciła 3 miliony** 674 tysiące zł. Wynika stąd, że **wpłaty podatkowe wszystkich przedsiębiorstw państwowych** były niespełna **4 razy** większe od zapłaconego podatku przez **jedną prywatną** spółkę akcyjną, której kapitały własne nie przenosiły 40 milionów złotych. Nic też dziwnego, że Komisja do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych wyraziła się **bardzo krytycznie** o dotychczasowej gospodarce. Komisja po ukończeniu prac przez prezesa Komisji, p. Antoniego Olszewskiego, złożyła ministrowi przemysłu i handlu sprawozdanie, które obejmuje 5 000 stron, pisanych na maszynie. Do Komisji wchodzili najwybitniejsi przedstawiciele prywatnego przemysłu, rzeczoznawcy, między którymi znalazło się kilkunastu profesorów ekonomii i politechnik. Komisja zbadała znaczną ilość państwowych przedsiębiorstw. Znalazły się między nimi wielkie **przedsiębiorstwa górnicze, naftowe, węglowe,** zakłady chemiczne w Mościcach, państwowe zakłady inżynieryjne, na które państwo wydatkowało kilkaset tysięcy złotych, przedsiębiorstwa przemysłowe Lasów Państwowych, zakłady przemysłowo zbożowe i wiele innych. Byłoby rzeczą wskazaną, aby wyniki badania tej poważnej Komisji, której opinia może wreszcie przyczynić się do zmniejszenia źle gospodarowanych przedsiębiorstw państwowych, zwłaszcza, o ile to jest prawdą, że wszystkie **wnioski Komisji uzyskały jednomyślność** — były ogłoszone.

Przypomnieć należy, że **od roku 1926,** odkąd **sanacja objęła rządy** w Polsce, **państwo** wyraźnie szło w kierunku tworzenia **jak największej liczby przedsiębiorstw,** przejmowało szereg przedsiębiorstw prywatnych, nie bacząc na to, czy one są koniecznością państwową, to znaczy, że są związane z interesem obrony państwa. Dość powiedzieć, że **państwo** jest **właścicielem 61 spółek handlowych.** Przyjmowanie udziału w przedsiębiorstwach prywatnych posuwa się aż do osągnięcia przez państwo całkowitej przewagi w przedsiębiorstwie.

Razem z przedsiębiorstwami państwowymi **zwiększa się rozwój biurokracji rządowej, która** przeprowadza kontrolę nad tymi przedsiębiorstwami. Trzeba wreszcie postawić wyraźnie tę zasadę, że za sprzymierzeńców skarbu państwa należy uznać tylko te przedsiębiorstwa państwowe, które wykazują coraz lepsze rezultaty finansowe i płacą coraz większe podatki.

Z gospodarką państwową, którą ogarnął **szał** przejmowania jak największej liczba przedsiębiorstw, nawet spółek handlowych, **trzeba skończyć.** Jest najwyższy czas zrozumieć, że **rozszerzająca** się coraz bardziej gospodarka państwowa, zabijająca prywatne przedsiębiorstwa, prowadzi w wyniku **do ustroju komunistycznego,** a ten po latach gospodarki w bogatej Rosji zupełnie zbankrutował.

K. Wierczak.

Miliard zł. na roboty publiczne w roku 1938.

W roku bieżącym tempo prac budowlanych będzie znacznie wzmożone.

Na ten cel wyznaczone będzie 911 milionów złotych, pochodzących z budżetu państwowego, z Funduszu Pracy, biletów skarbowych, z pożyczek zagranicznych, z różnego rodzaju kredytów it.d.

Jeżeli do tego dołączyć dochody, które zostały zebrane w ciągu roku ubiegłego, a wyzyskane będą dopiero w roku 1938 oraz środki na prace, związane z planem państwowym, a wydatkowane bezpośrednio przez samorządy, to wówczas ogólna suma, przeznaczona na roboty publiczne w r. bież., wyniesie napewno z górą miliard złotych.

Kolej Śląsk-Gdynia

przejęta przez Francusko-Polskie Towarzystwo. — Uroczystość w Bydgoszczy.

W dniu 1 stycznia br. nastąpiło przejęcie eksploatacji linii kolejowej Herby Nowe—Gdynia z odnogą Siemkowice—Częstochowa przez Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe, w związku z czym na intencję pomyślnych wyników pracy odbyło się w Bydgoszczy, która jest siedzibą Dyrekcji Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, uroczyste nabożeństwo, w którym wziął udział delegat ministra komunikacji dyrektor departamentu, Henisz, przedstawiciele dyrekcji okręgowej Kolei Państw. w Toruniu, Rady Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego i wszyscy pracownicy nowo zorganizowanej dyrekcji.

Po nabożeństwie w sali konferencyjnej dyrekcji odbyło się uroczyste zebranie.

Zakaz odczytu ks. prał. Trzeciaka w Zduńskiej Woli,

ale żydowskie i socjalistyczne zebrania odbywają się.

We wtorek. 28 bm. w sali „Resursy Rzemieślniczej“ w godzinach wieczornych staraniem Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Gospodarczego miał się **odbyć odczyt ks. prałata dr. Trzeciaka na temat „Kwestia żydowska w świetle etyki chrześcijańskiej.“**

O odczycie tym społeczeństwo miasta zostało zawiadomione za pomocą afiszów. Tymczasem na podanie o zezwolenie na ten odczyt Starostwo Powiatowe Sieradzkie w dniu 26 grudnia **nadesłało pismo, zakazujące odczytu** ks. dr. Trzeciaka, motywując swój krok wzgl. bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

Tymczasem w **Zduńskiej Woli** odbywają się **niemal co tydzień publiczne odczyty żydowskie** (Bundu, syjonistów it.p.), bardzo często publiczne wiece **socjalistyczne** (ostatni 19 grudnia), te widocznie nigdy nie zakłócają „spokoju i porządku publiczn.“, **natomiast odczyt ks. dr. Trzeciaka, okazał się niebezpieczny.** Toteż nic dziwnego że zgromadzone społeczeństwo, nie wiedząc o zakazie, gdy dowiedziało się o nim, **wyraziło swe niezadowolenie w okrzykach przeciwżydowskich,** antysanacyjnych **it.p.**

Organ „Frontu Morges“ zdradził się w kwestii żydowskiej.

W tygodniku „Zwrot“, który jest organem t.zw. „Frontu Morges“, znajdujemy następującą notatkę:

„.. W okresie przedświątecznym młodzież endecka i oenerowska pikietowała sklepy żydowskie Zydzi pikietowali z kolei pikieciarzy, policja rozstawiała pikiety wokół pikietujących i pikietowanych.

„Wobec ogólnego rozpikietowania handel przedświąteczny toczył się spokojnie i bez przeszkód“.

Notatka ta, to wyraźne kpiny z akcji pikietowania sklepów żydowskich, prowadzonej przez setki narodowców bezinteresownie i z oddaniem sprawie odżydzenia Polski i do tego akcji skutecznej. Odsłania ona prawdziwe oblicze „Frontu Morges“ i związanego z nim „Stronnictwa Pracy“.

Konfiskata majątków żydowskich

zdobytych drogą nieuczciwą... ale w Rumunii!

Bukareszt. **Antyżydowskie zarządzenia rządu** premiera Gogi wywołały wielkie zaniepokojenie wśród Żydów rumuńskich. Wielu z nich likwiduje swoje interesy, starając się przenieść do krajów sąsiednich. Emigrację żydowską jednak odnośne kraje utrudniają.

Z drugiej strony **rząd rumuński** skrupulatnie sprawdza, **czy Zydzi,** którzy **zamierzają emigrować, nie posiadają zobowiązań wobec rządu rumuńskiego i czy nie usiłują wywieźć zagranicę** swych **majątków, zdobytych w Rumunii.**

Jak wiadomo, w ręku żydowskim znajduje się znaczna część przemysłu rumuńskiego. Rząd premiera Gogi, **wychodząc z założenia, że majątek, zdobyty przez Żydów w Rumunii, winien być używany zgodnie z potrzebami narodu rumuńskiego, nie zezwoli na wywożenie tych kapitałów zagranicę.**

W niedługim czasie nastąpić ma zamierzona **konfiskata szeregu majątków żydowskich i wszczęcie znacznej liczby procesów przeciwko Zydom o zdobycie majątku nieuczciwą drogą.** Rumuński kodeks karny posiada odpowiednie paragrafy, z których oskarżeni będą żydzi.

Wskutek intrygi żydowskiej

adwokat-Polak przesiedział niewinnie rok w więzieniu.

Warszawa. Sąd Apelacyjny zajmował się niezwykłą intrygą, jaką uknuli na szkodę **adwokata Polaka Wojciecha Missali z Łodzi** znani tamtejsi **bogacze Zydzi,** właściciele fabryki włókienniczej, Litrowscy. Szlama Litrowski oraz jego żona Jenta byli właścicielami fabryki, której ogłoszono upadłość. **Syndykiem masy** upadłości został mianowany adw. **Missala.** Litrowscy, zabrawszy szereg dokumentów oraz ksiąg handlowych z kantoru fabryki, oskarżyli fałszywie adwokata o działanie na szkodę masy upadłościowej i wierzycieli, ukrywanie towaru oraz różne nadużycia natury finansowej. Chodziło im bowiem o utrącenie niewygodnego syndyka masy upadłości.

Gdy władze prokuratorskie otrzymały tego rodzaju **skargę** na adwokata Missalę, zarządziły natychmiastowe **aresztowanie** adwokata, który przebywał niewinnie w więzieniu śledczym przez blisko **rok.** Dochodzenie, prowadzone przeciwko adw. Missali, natrafiało na ciągłe trudności.

Syndyk, będąc pozbawiony przez Litrowskich dowodów ksiąg, **nie mógł wykazać,** że oskarżenie jest bezpodstawne. Nie wiadomo, jak długo ciągnęłoby się śledztwo adwokata Missala, przebywającego w więzieniu, gdyby nie to, że prowadzący dochodzenie sędzia śledczy **zarządził rewizję w mieszkaniu oskarżycieli Litrowskich.** Rewizja ta dała niezwykłe wyniki. **Znaleziono** wszystkie **brakujące dokumenty i księgi,** a ponadto niezbite dowody, że **skarga** o nadużycia była **fałszywa** i adw. Missala niewinnie znajduje się w więzieniu. Po ujawnieniu kulis tej niezwykłej afery adwokata natychmiast zwolniono i **wszczęto dochodzenie karne przeciwko małż. Litrowskim.**

Sąd Okręgowy uznał, że główną podżegaczką i inspiratorką afery była Jenta Litrowska i **skazał ją na półtora roku więzienia.** Szlama Litrowski otrzymał **10** miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania tej kary na lat 5.

Sąd drugiej instancji złagodził **karę** Litrowskim do **6 miesięcy** więzienia.

Opieczętowanie lokalu „Pracy Polskiej“ w Łodzi.

Łódź. Z polecenia władz został opieczętowany lokal Z. Z. „Praca Polska“, mieszczący się przy ul. Bandurskiego 11. W opieczętowanym lokalu ma swoją siedzibę 11 oddziałów Z. Z. „Pracy Polskiej“, zrzeszających kilka tysięcy członków.

Motywy tego zarządzenia dotychczas nie są znane.

Z krwawej Hiszpanii.

Śniegi utrudniają walki pod Teruelem.

Saragossa. Gwałtowne walki na odcinku Teruel trwają w dalszym ciągu. Pod osłoną gęstej mgły czerwoni przechodzili parokrotnie do kontrataków, rzucając do walki wszystkie siły. Stwierdzono m. in., że na południe od Teruelu udział w walce brały oddziały policyjne.

Ze względu na zamieć śnieżną, czołgi mogą być użyte jedynie w ograniczonych rozmiarach, jak również samoloty. Lotniska zasypane śniegiem, nie nadają się bowiem do użytku.

W Hiszpanii panują niezwykłe mrozy (— 14°), które utrudniają działania wojenne.

Walki jeszcze się toczą w Teruel.

Wojska czerwone jeszcze trzymają się w niektórych częściach miasta. Wojska gen. Franco wypierają przeciwnika z ciasnych i krętych uliczek miasta.

Chorobliwa rozrzutność magnata polskiego ks. Radziwiłła, który chce się pobrać z Żydówką.

Skarga na decyzję sądu.

Jedną z głównych przyczyn, którą kierował się Sąd Okręgowy w Ostrowie Wielkopolskim, wyznaczając — aż do rozstrzygnięcia sprawy o ubezwłasnowolnienie ks. Michała Radziwiłła — była chorobliwa wprost rozrzutność księcia Radziwiłła.

Ks. Michał otrzymywał od zarządu przymusowego **pensje miesięczną w kwocie 5.000 zł.** W ostatnim czasie mianował on kilku generalnych plenipotentów z pensjami po 2 tysiące złotych, tak, że pensje ich w sumie przekraczały kwotę 5 tys. zł. pensji księcia. **Rachunki za telefon** w pałacu antonińskim wynosiły nawet **po dwa tysiące złotych miesięcznie,** a na sumę tę składały się liczne rozmowy, prowadzone przez księcia i panią Suchestow z adwokatami. Opiekun księcia **kazał zamknąć telefon w pałacu.**

Ks. Michał Radziwiłł przebywa obecnie w Monte Carlo, gdzie zamierza w najkrótszym czasie wziąć ślub. W obecnej sytuacji jest to bardzo utrudnione, gdyż opiekun księcia **rozesłał do wszystkich konsulatów RP we Francji zawiadomienia,** iż sprzeciwia się ślubowi, do czego zresztą z tytułu swego opiekuństwa jest uprawiony. Pozostaje zatem wziąć ślub cywilny w którymś z urzędów stanu we Francji, lecz i to jest niełatwe, gdyż przepisy wymagają dłuższego okresu zamieszkania na ziemi francuskiej.

B. mąż narzeczonej księcia Michała p. Beniamin Suchestów, bawiący od szeregu tygodni w Wiedniu, wyjechał ostatnio pośpiesznie na Riwierę francuską. Podobno p. Suchestow zaproszony został na ślub swojej b. żony z księciem Michałem.

Ks. Radziwiłł natomiast upoważnił swych pełnomocników w Polsce do wniesienia skargi apelacyjnej na decyzję Sądu Okręgowego w Ostrowie, o mianowaniu tymczasowego opiekuna. Skarga wniesiona będzie do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Ks. M. Radziwiłł bez pieniędzy.

Poznań. Rozeszły się tutaj wiadomości, że kuratorzy interesów ks. ks. Radziwiłłów, ustanowieni jako opiekunowie ks. Michała Radziwiłła, zamknęli mu dopływ gotówki nie tylko z majątków i banków w kraju, ale i za granicą. Wydano zarządzenie formalne do wszystkich banków i kantorów krajowych i zagranicznych, z którymi są związani finansowo Radziwiłłowie. W ten sposób faktycznie romantyczny ks. Michał Rudy zostałby pozbawiony wszelkich dopływów pieniężnych.

Powrót płk. Koca.

Płk. Koc wrócił już z wywczasów, które spędził w Żegiestowie.

Niemcy zapowiadają bojkot handlu polskiego na Pomorzu.

Toruń. Z terenu całego Pomorza nadchodzą wiadomości, że Niemcy znowu rozpoczęli ożywioną działalność organizacyjną. W powiatach grudziądzkim, sępolińskim, bydgoskim, tczewski, tucholskim i wyrzyskim odbyły się wielkie zebrania, na których omawiano położenie mniejszości niemieckiej na Pomorzu.

Zwracało uwagę, że na zebraniach tych postanowiono opodatkować się na **pomoc zimową dla bezrobotnych Niemców** w Polsce i na potrzeby szkół mniejszości niemieckiej. Ponadto postanowiono prowadzić dalszą walkę o rozszerzenie praw mniejszości niemieckiej. Obecnie zjazdy, zgromadzenia i zebrania są przygotowaniem do wielkiego zjazdu krajowego, jaki Niemcy w Polsce zamierzają w kwietniu urządzić w Bydgoszczy.

Na ostatnim zebraniu Młodoniemców **(Jung Deutsche Partei)** zapadła uchwała, mówiąca o tym, że **obowiązkiem członka jest popieranie kupców i fabrykantów niemieckich z pominięciem sklepów polskich i żydowskich.**

W związku z obecną akcją Niemców w Bydgoszczy wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że skazani za organizowanie tajnego obozu hitlerowskiego w Kesowie, pow. tucholskiego, działacze niemieccy, Dross, Krüger i Klimek, zostali **na telegraficzne polecenie z** Warszawy **zwolnieni** z więzienia, gdzie odsiadywali karę.

B. starosta żył wystawnie na koszt głodnych i powodzian.

Donosiliśmy już o mającym odbyć się procesie b. starosty nadwórnańskiego, Robakiewicza. Rozprawa sądowa rozpocznie się w dniu 10 bm., a przedmiotem jej będą nadużycia, popełnione przez Robakiewicza w latach 1935 i 1937 na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Robakiewicz będzie odpowiadał m. in. za przywłaszczenie 17.000 zł., przeznaczonych dla głodującej ludności i powodzian w 1934 roku.

Po ujawnieniu nadużyć aresztowano Robakiewicza i odstawiono go do Grodna, gdzie skazany został na karę roku więzienia za nadużycia, popełnione w Grodnie w czasie urzędowania w charakterze starosty grodzieńskiego.

Po wyroku odstawiono Robakiewicza do Stanisławowa, gdzie kontrola ujawniła w międzyczasie nowe nadużycia w Nadwórnej. Okazało się mianowicie, że Robakiewicz przywłaszczył sobie całkowicie fundusz na powodzian w wysokości 12.570 tys. zł. Zginęły też pieniądze z Wydziału Powiatowego, któremu Robakiewicz kazał sobie wypłacać zaliczki na „wyjazdy służbowe" do Rumunii i Czechosłowacji, używając zresztą służbowego samochodu. Tryb życia prowadził Robakiewicz w ogóle wystawny. Na ten tryb życia przywłaszczył sobie również 500 złotych, przyznane Obyw. Kom. Bitwy pod Mołotkowem.

Tuszując nadużycia, fałszował Robakiewicz akta i wykazy urzędowe.

Ponure widowisko w gmachu ZNP.

Ciekawe widowisko przedstawiał gmach Związku Naucz. Polskiego. Najpierw, kiedy zwolniono pierwotny zarząd ZNP i ustanowiono kuratorem p. Musiała, okupował gmach dotychczasowy personel, obecnie po mianowaniu kuratorem p. Maciszewskiego, personel, ustanowiony przez p. Musiała, zaokupował gmach i dopiero policja go stamtąd usunęła.

Uchwały Synodu Kościoła Kat.

Ogłoszone zostały uchwały pierwszego plenarnego synodu Biskupów polskich, odbytego w Częstochowie w roku 1936 r.

Uchwały, które potwierdziła Stolica Apostolska, zawarte są w 15 rozdziałach podamy w następnym numerze naszego pisma.

Takie stosunki w samorządzie miejskim w Mławie.

Burmistrz miasta zarazem komisarzem Ubezpieczalni na 5 powiatów. — Socjal-żydowska większość rządzi.

Mława. Mławski samorząd miejski jest typowym przykładem niesamowitości. Wyszedł on z wyborów w dniu **27 września 1936 r.** W dniu wyborów **aresztowano 45 narodowców.** Przy tego rodzaju i innych posunięciach **większość** w radzie miejskiej **zdobyli socjaliści z Żydami.**

Socjaliści-Polacy, siedzący razem z Żydami na tych samych ławach, **słuchają komendy Żyda Kanarka.** Nic więc dziwnego, że działalność swą i obowiązki przywykli upatrywać **w obronie interesów żydowskich,** wojują więc zajadle **o ubój rytualny** lub z **pikietami i bojkotem,** jak gdyby w mieście nie istniały tysiączne potrzeby, których załatwienia przez radę miejską wymaga polska ludność miasta.

Zarząd miasta składa się z burmistrza **z wyboru** Jarosińskiego (b. komisarza miasta) i **komisarskiego wiceburmistrza** Zdzienikowskiego oraz dwóch ławników, bo **trzeci Tadeusz Jasiński siedzi w więzieniu** i nie może nawet uzyskać formalnej dymisji z winy większości rady.

Mianowicie na 21-go i 23-go grudnia 1937 r. zwołane zostały posiedzenia rady z obszernym porządkiem dziennym, m. in. zawierającym punkty takie, jak **przyjęcie rezygnacji ławnika Jasińskiego i wybór szeregu komisyj radzieckich,** których rada dotąd nie posiada, (rewizyjnej, finansowo-budżetowej, opieki społecznej, administracyjnej, Funduszu Emerytalnego, dyscyplinarnej i innych). **Oba posiedzenia zostały zbojkotowane przez socjal żydowską** większość rady, która na posiedzenia nie zjawiła się, tak że posiedzenia rady nie mogły się odbyć.

Burmistrz mławski Jarosiński jest również unikatem w samorządzie polskim. Obok funkcyj burmistrzowskich w Mławie spełnia p. Jarosiński równocześnie urząd komisarza Ubezpieczalni Społecznej w Ciechanowcu, w dodatku na 5 powiatów, dzieli więc czas między Mławą i Ciechanowcem i nie wiadomo, co gorzej na tym wychodzi, czy samorząd czy Ubezpieczalnia. Bo coś musi tu szwankować.

Interesy 25 tysięcznej Mławy wymagają rozwiązania rady miejskiej, rozpisania nowych wyborów, przeprowadzenia ich bez stosowania terroru i usunięcia burmistrza, który zamiast czas swój i wysiłek poświęcać wyłącznie miastu, dzieli się na funkcjonariusza miasta i Ubezpieczalni. Nie ma obawy, by na jego stanowisko w Ubezpieczalni nie znalazł się odpowiednio kwalifikowany następca, bo bezrobotnych fachowców jest niewątpliwie dosyć.

Wojsko udzieli zamówień tylko rzemieślnikom-chrześcijanom.

Wilno. „Dziennik Wileński" donosi: Dowiadujemy się, iż wszystkie oddziały wojskowe garnizonu wileńskiego, nowo-wilejskiego i prowincjonalnych wraz z KOP. z nowym rokiem będą udzielały wszelkich zamówień na wyroby rzemieślnicze dla potrzeb wojska tylko rzemieślnikom-chrześć.

Zarządzenie to należy powitać z wielkim uznaniem.

Gen. Tokarzewski na widowni.

W kołach politycznych zwracają uwagę na rolę gen. Tokarzewskiego. Pojawiły się pogłoski, że w niedługim czasie może on objąć poważne stanowisko polityczne.

Ochrona lokatorów zostanie utrzymana — moratorium dla wierzytelności hipotecznych zostało przedłużone.

Jak już podaliśmy, senat odrzucił projekt rządowy zniesienia ochrony lokatorów oraz przedłużył spłatę wierzytelności hipotecznych do dnia 1-go czerwca 1938 r., wzywając rząd do utworzenia instytucji kredytu długoterminowego dla własności nieruchomej miejskiej.

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych.
Przekład z francuskiego. 39

(Ciąg dalszy.)

O, ten szybki rzut oka, którym przejmowała gesty i ruchy w przelocie, ten, skomplikowany manewr przy stole, sztuka żonglowania widelcem i nożem, kładzenia ich na swoim miejscu, podnoszenia serwety do ust w chwilach odpowiednich, umiejętność trzymania szklanki i chleba, rąk i łokci... Cudowne lekcje różnych różności!

A Leon nie miał nawet potrzeby przychodzenia jej z pomocą w razie omyłki, udzielania jej pomocy w razie pomyłki, udzielania jej jakiejkolwiek wskazówki. Cieszył się tym w swojej czułości delikatnej, lękając się, ażeby nie zadrasnąć miłości własnej młodej żony. Jeśli Janka dopuszczała się jakich wykroczeń, to spostrzegała je sama i poprawiała się z własnego popędu.

Jeżeli np. okazały gospodarz, z obliczem rumianym, raczy osobiście podać półmisek, to czyliż ma mu się odpłacić z zażenowania przez „dziękuję, panu"? Poprostu, widząc swoje vis a vis, które rzuciło krótkim „dziękuję" — naśladuje się albo też zwraca się z ledwie lekkim skinieniem głowy lub też wręcz nie spostrzega się istnienia gospodarza.

Jeżeli jest się skłonnym do przypuszczenia, że „płukanka" istnieje do płukania ust jedynie, to patrzy się tylko, jak jakaś dama, przy którymś z sąsiednich stołów, cała w koronkach i brylantach, macza w płukance końce swoich palców i muska nimi usteczka ruchem nieznacznym, jak znak krzyża... i naśladuje się ją.

I za każdym razem, ilekroć spostrzegał, jak biedactwo brało się za bary z przepisami świata, dotkliwa przykrość gryzła go w sercu i szczypała mu oczy. Chciałby był rzucić się na kolana przed Janką, błagać ją o przebaczenie za to, że ją wystawił pod pręgierz tych zwyczajów, często komicznych, które w proch by się rozsypały, gdyby się je poddało egzaminowi, ale których, niestety, trzeba się obawiać, które szanować trzeba pod karą banicji, świat bowiem toleruje nas jedynie na podstawie tych, a nie innych zadatków życia towarzyskiego.

Szczęściem, ona przyjmowała tę szkołę równie wesoło, jak z wrodzoną przytomnością umysłu i wytwornością. Zadanie wydawało jej się lekkim i nie psuło jej wcale przyjemności. A zresztą, czyż Leon nie był zawsze przy niej, ażeby ją ochronić, objąć, pochwycić, w razie najmniejszego potknięcia. Gest obrony, z jakim występował przy niej, gest ufności, jaki popychał ją ku niemu, doprowadziły do ściślejszego jeszcze połączenia się ich nawzajem.

Ażeby miłość była trwałą, trzeba, iżby ją podtrzymywał jakiś cel. Nie jest że to sekret związków długich, poważnych, stałych? Czy nie ziszczają się one zawsze u dwojga istot, mających przed sobą jednakowe zadanie i jednakową walkę? Namiętność, odżywiana wyłącznie własną swoją substancją, bywa przelotną, błyska, wybucha i opada, gaśnie sama przez się, podczas gdy uczucie, kierowane i podtrzymywane przez ideał, domaga się długiego i cierpliwego wzrostu rośliny, pnącej się w górę po łodyżce drzewa.

Uwaga!

Spęd bekonów w Lubawie.

Na spędzie w Lubawie w poniedziałek, dnia 10. I. 1938 odbierane będą również świnie ciężkie o wadze od 110 kg do 130 kg. (2,20 — 2,60 ctr). — Proszę o dowóz.

Instruktor Hodowl. PIR.

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 7 stycznia 1938 r.

Kalendarzyk. 7 stycznia, piątek, Łucjana i Julj.
8 stycznia, sobota, Seweryna op
9 stycznia, niedziela, I po 3 Kr., Marc.

Wschód słońca g 7 — 44 m. Zachód słońca. g. 15 — 40 m.
Wschód księżyca g 3 — 21 m. Zachód księżyca g. 11 — 58 m.

Z miasta i powiatu.

Od redakcji.

Z powodu niedostarczenia nam z nieustalonych dotąd przyczyn przez pocztę na czas korespondencyj z **Lubawy i Brodnicy,** Czytelnicy nasi z tychże miejscowości zostali pozbawieni w ub. środę kroniki miejscowej. Interweniowaliśmy w sprawie opóźnienia w dostarczeniu nam przesyłek listowych u władz pocztowych.

Dalszy ciąg listy żydofilów.

Nowe Miasto W ciągu ost. targu w dn. 4 bm. wchodzili do żydowskich sklepików, wzgl. kupowali u Żydów: — Kiński — Pustki, Patalon z Wonny (zamożny rolnik uparcie i ostentacyjnie popierający Żydów), Krukowa — Pacółtowo, poczyniła pewne zakupy dla Rzymskiej z Kurzętnika, Żywicki — Szafarnia, Filipek (szewc) — Nowe Miasto, Granica — Kurzętnik, Czarnecki — Czyste Błota, Mianecka — Kaczek, Stachewicz (murarz) — Bratuszewo, Zofia Żurańka (córka rolnika) — Niem Brzozie, Marcf ld — Bratian. Zdecydowanym obrońcą Żydów wobec jednego z pikieciarzy okazał się szewc Klimek z W. Bałówek

P. Skibowski, drogerzysta z Nowego Miasta, nie odpowiedział dotąd na nasze pytanie, (patrz № 1/3 „Drwęcy"), czy posyłał kogoś ze swego personelu do Żyda. A możeby jednak p. Skibowski odpowiedział na nasze pytanie, uważamy bowiem, iż opinia ma prawo się tego domagać. Proszono nas również o wyjaśnienie, iż żydofilami są: Franc Wantowski z Chróśle, wybud, Tom. Haska z Nielbarka oraz St. Urbanowski z Nowego Miasta. — Ten ostatni szczególnie agresywnie przeciwstawiał się akcji narodowców.

W sprawie projektowanych kursów gimnazjalnych.

Nowe Miasto. W sprawie projektowanych kursów gimnazjalnych dla dorosłych w Nowym Mieście Lub. podaje się do łaskawej wiadomości zainteresowanych, że 1. stadium informacyjno organizacyjne uważa się za zamknięte z grudniem ubiegłego roku Dalsze czynności na kursach będą podjęte z chwilą wyjaśnienia się, czy Zarząd Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum będzie mógł dać firmę i opiekę moralną nad kursami w ramach swego statutu i z chwilą, kiedy Kuratorium definitywnie wypowie się za prowadzeniem kursów w w lokalu gimnazjalnym.

Za okazaną życzliwość i pomoc w organizowaniu kursów wyraża się podziękowanie miejscowej prasie, p. dr. Komassie, p. Nowaczykowi prez. koła Rodz., ks. Kalinowskiemu i kolegom Profesorom.

Sadkiewicz Józef.

Kradzieże w powiecie.

Nowe Miasto. Muzykom p.p. Stan. Wandrychowskiemu, Ludw. Karczewskiemu i Alfonsowi Lewandowskiemu z Nowego Miasta skradziono z mieszkania garderobę na ogólną sumę ok. 95 zł. Dochodzenia w toku.

Lubawa. W nocy skradziono na szkodę rolnika p. Fr. Lutomierskiego w Lubawie — wybud. 250 kg. żyta z niezamkniętej stodoły. Wdrożono dochodzenia. — Skradziono również z zamkniętego bufetu kolejowego na szkodę właściciela tegoż bufetu p. Józefa Kalinowskiego na stacji kolejowej w Lubawie wyroby tytoniowe i cukiernicze oraz wódkę na ogólną sumę ok. 60 zł.

Kurzętnik. P. Miecz. Majewskiemu, rolnikowi z Kurzętnika nieznany sprawca skradł 2 koła od wozu roboczego wartości ok. 45 zł. Dochodzenia w toku.

Prątnica. Nieznani dotąd sprawcy usiłowali zabrać żyto z zamkniętego spichrza na szkodę rolnika p. Piotra Meggera. Pozostawili oni porzucone worki, które już powynosili, a sami zbiegli niepoznani. — W ostatnich dniach pewien włamywacz usiłował w biurze zarządu gminnego w Prątnicy skraść kasetkę podręczną z gotówką, znaczkami pocztowymi oraz stemplowymi. Osobnik ten w krytycznej chwili został spłoszony przez sekretarza gminnego p. Jabłońskiego i podsekretarza p. Kaczyńskiego. Kasetkę pozostawił on na parapecie okna i zbiegł w pole niepoznany. Dochodzenia prowadzi post. PP w Lubawie.

Krotoszyny. P. Kaz. Chylińskiemu skradziono w czasie zabawy w lokalu p Licznierskiego w Krotoszynach płaszcz męski wartości 35 zł.

Lipinki. P. Juliannie Bukowskiej z Lipinek skradziono z mieszkania w dn. 1 bm. 46 zł. gotówki. Dochodzenia w toku

Byszwałd. W nocy dokonano na szkodę rolnika p. Fr. Ankiewicza kradzieży torfu i drzewa, które znaleziono później u robotnika Józefa Szachta w Byszwałdzie.

Łątek. P. Anastazji Kowalskiej skradziono torf, buraki i słomę ogólnej wartości 25 zł.

Szwarcenowo. P. Józefowi Brzeskiemu skradziono z lasu ok. pół. m. pieńków wartości 4 zł. Dochodzenia wykazały, iż kradzieży dopuścił się Józ. Zalewski ze Szwarcenowa. Skradzione pieńki zajęto.

Wspomnienie pośmiertne.

Lubawa. Dnia 31 grudnia zasnęła na wieki znana i wielce czczona obywatelka śp. Anna z Rygielskich Kasprzycka, przeżywszy lat 70.

Eksporta zwłok do kościoła farnego odbyła się w poniedziałek, d. 3 bm. o godz. 15-tej Eksportował ks. Łaniewski w asyście 13 księży. Następnego dnia o godz. 9.30 odbyła się msza żałobna, po czym wyruszył pochód pogrzebowy, prowadzony przez wielb. ks. Prałata, przy udziale 14 księży.

S.p. Zmarła była wzorową katoliczką i należała do biednych organizacji dobroczynnych i społecznych, w których nie szczędziła ofiar i poświęcenia. Wielce czułe serce posiadała śp. Zmarła dla niedoli bliźnich, którym niejednokrotnie śpieszyła z pomocą. O wielkim szacunku, jakim się cieszyła śp. Zmarła, świadczył liczny udział duchowieństwa oraz wielkie rzesze wiernych w eksporcie do kościoła, jak i w pogrzebie. Śp. Zmarła osierociła 2 córki, wielce cenione działaczki społeczne, którym nasza Redakcja wyraża serdeczne współczucie.

Obchód gwiazdkowy KSM.

Lubawa. W święto noworoczne urządziły tut. KSM ż. i m. doroczny obchód gwiazdkowy. O godz. 16 ej zagaił uroczystość ks. asyst. Kalinowski, witając obecnego wiel. ks. Prałata, XX. kleryków, Panie z Patronatu, czł. Zarządu Okr. m. oraz zebraną młodzież. Po odśpiewaniu kolęd i okolicznościowym przemówieniu ks. asyst. przystąpiono do dzielenia się tradycyjnym opłatkiem, po czym zasiedli wszyscy do wspólnej kawy, do której zastawiono obficie stoły pączkami i kanapkami, po części ofiarowanymi przez Panie z Patronatu. Następnie odbyła się skromna zabawa taneczna. W czasie zabawy sprawił bardzo dużo wesołości gwiazdor, który pojawił się z wielkim koszem paczek. O północy zakończono wieczorek.

Kulig Stron. Narodowego.

Lubawa. W niedzielę, dn. 9 bm. urządza Stron. Narod. obw. lubawskiego swój doroczny kulig Zbiórka sań z całego obwodu o godz 14 (2-ej) na rynku w Lubawie. Po uformowaniu sań kulig wyruszy z orkiestrą na czele na objazd miasta i wróci o godz 16 (4-ej) przed hotel pod „Orłem", gdzie na sali p. Kowalskiego nastąpi wspólna kawa, po czym odbędzie się skromna zabawa taneczna dla członków i gości do godz. 12 w nocy.

Na ten kulig stawienie się członków Str. Nar. jest obowiązkowe, a sympatycy będą mile widziani.

Odprawa Zarządów kół. Stron. Narodowego.

Lubawa W święto 3 Króli po sumie w świetlicy Stron Narod. odbyła się odprawa Zarządów kół oraz wybór członków Zarządu Stron Nar na obwód lubawski, połączona z dzieleniem się opłatkiem.

Zagaił prezes kol. Szulc odśpiewaniem kolędy, po czym podzielono się opłatkiem, wyrażając sobie wzajemne życzenia Następnie zasiedli zebrani do skromnego posiłku, który dzięki ofiarności zawsze życzliwego tut. obywatelstwa został przez członków Zarządu obw przygotowany. Przed przystąpieniem do wyboru człon Zarządu obw. Prezes zdał obszerne sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, z którego wynikało, że praca wre w całej pełni.

Do zarządu obw. zostali wybrani jednogłośnie następujący człon: kol. Szulc L. prezes, Brzozowski Józef z Kazanic zastępca prezesa, Kozubek Wł. skarbnik, Krych Stefan refer., Lewalski Jan ze Złotowa ref., Smigielski Ksaw. zast. ref, Ciszewski Hef. gospodarz, Kaczyński zast., Buczkowski z Sampławy, Eremus Ignacy Byszwałd, Jakubowski Prątnica, Surdykowski Rożental i Sokołowski Grodziczno ławnicy. Po dokonanym wyborze omówiono bardzo obszernie sprawy organizacyjne. W wolnych głosach padła m.in. propozycja urządzenia kuligu, którą też przyjęto.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes, dziękując wszystkim za przybycie. solwował zebranie, a na zakończenie odśpiewano „Hymn Młodych".

Należy zaznaczyć, że pomimo silnej wichury śnieżnej członkowie zarządów poszczególnych kół stawili się dość licznie, co świadczy o zapale w pracy narodowej.

Z życia Och. Straży Pożarnej.

Grodziczno. W niedzielę, 2 bm. odegrał zespół Och. Str. Poż. w Grodzicznie na sali p. Januszewskiego — przedstawienie amat. pt. „Stryj Agapit" (komedię w 3 aktach), pod ref. prezesa p. J. Małolepszego Gości przybyło b. dużo tak, że sala wypełniona była do ostatniego miejsca Samo przedstawienie wypadło nadzwyczaj pięknie Aktorki i aktorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, za co też obecni na sali darzyli ich burzą oklasków.

Na zakończenie przemówił do zebranych gości prezes Och. Str. Poż p J. Małolepszy, dziękując w końcu za tak liczny udział w przedstawieniu. Po przedstawieniu wypełniły resztę wieczorku tańce, podczas których zgodnie i w miłym nastroju bawiono się do północy.

Uczestnik.

Tradycyjny opłatek u rolników.

Tuszewo. Tut. Kółko Roln. urządziło 26 grudnia wieczornicę gwiazdkową. — Wieczornicę zagaił prezes tut. Kółka, p Gacioch. Następnie dzieci odegrały b. udatnie pod kierown. kier. szkoły powsz. p. Urbańskiego — „Jasełka".

Przed dzieleniem się opłatkiem przemówił o znaczeniu takiej uroczystości naucz. szk. powsz. p. Kołodziejski. Nieopisaną radość wywołało wśród zebranej dziatwy pojawienie się gwiazdora, który przyniósł mnóstwo podarunków dla grzecznych dzieci. Następnie przy rzęsiście oświetlonej choince w towarzystwie orkiestry odśpiewano kilka kolęd i w miłym nastroju spędzono wieczór, który napewno na długo pozostanie w pamięci uczestników. Podkreślić wypada wielką ofiarność tut. Obywatelstwa, co w dużej mierze przyczyniło się do upiększenia tej uroczystości.

Zebranie Stronnictwa Narodowego.

Rumienica. W niedzielę, 2 bm. odbyło się zebranie Koła Stron Narod. Przewodniczył prezes Koła kol. Bartkowski, który powitał przybyłych referentów z Lubawy. Sekr. kol. Kaczyński odczytał sprawozdanie z działalności Koła w roku ub. Z kolei zabrał głos prezes obw., kol. Szulc, który nawoływał do wytrwania pod sztandarem Narod. aż do zwycięstwa, zaś kol. Kozubek, skarb. Obw. omówił sprawy organizacyjne oraz legitymacje. Bardzo obszerny referat o stosunkach politycznych i gospodarczych w kraju — wygł. kol Krych. Wyłoniła się obszerna dyskusja nad wygłoszonymi referatami.

Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu na rok bież. Wybrany został jednogł. Zarząd w tym samym składzie i to: kol. Bartkowski — prezes, kol. Kaczyński — sekretarz i kol. Kamiński — skarbnik.

Następnie wszyscy obecni nabyli legitymacje na rok b. Po odśpiewaniu „Boże, coś Polskę" prez. kol. Bartkowski solwował zebranie, dziękując referentom za wygłoszone referaty, a członkom za liczne przybycie.

Z Pomorza.

Uniewinniający wyrok Sądu Apelacyjnego.

Pokrzydowo, pow. brodnicki. Swego czasu pisaliśmy w „Drwęcy", iż Sąd Okręgowy z Grudziądza na sesji wyjazdowej w Brodnicy skazał pp. Ludwika Waldowskiego i St. Fanslaua na 6 mies. więz. za fałszywe oskarżenie przod. PP. Witczaka. P. Waldowski nadesłał nam odpis wyroku Sądu Apel. wraz z obszernymi motywami. S A. orzekł wyrok Sądu Okręg z dn. 11 maja 1937 r. **uchylić** i uniewinnić oskarżonego Ludwika Waldowskiego od zarzutu fałszywego oskarżenia przod. PP. Witczaka w piśmie z 7 listopada 1936 r. skierowanym do prem. gen. Sławoj Składkowskiego o bezpodstawne oskarżenie Waldowskiego przed władzą administracyjną z przekroczeniem swej władzy, a st. post. Dobkowskiego o wykorzystanie swego stanowiska służb. i nakłaniania córki Waldowskiego do oddania mu się i o wydanie niepochlebnej o niej opinii, oskarżonego zaś Stan. Fanslaua od zarzutu fałsz oskarżenia w dn. 2 grudnia 1936 r. przod. PP. Witczaka przed prowadzącym dochodzenia pow. komendantem PP. Kaczorowskim o to, że Witczak w sprawie karnej przeciwko Fanslauowi zeznał niezgodnie z prawdą, że ulotki, obrażające swą treścią marsz. Piłsudskiego pisał Fanslau i że w sprawie o pobicie syna F. Witczak nie przesłuchał podanych mu do sprawy świadków, koszty postępowania zaliczyć na rachunek Skarbu Państwa. Następuje uzasadnienie Sądu Apel.

Osobiste.

Brodnica. Przeniesiony został z Pucka sędzia p. Szymczewski do tut. sądu grodzkiego. Kierownictwo sądu sprawuje sędzia p. Buszko, po przen. do Torunia p. nacz. Glemmy.

Legitymacje S. N. na rok 1938 nadeszły.

Nowe Miasto. Nadeszły do sekretariatu powiatowego Str. Nar. legitymacje członkowskie, które można codziennie (z wyjątkiem niedziel) odbierać.

W sprawie „Gwiazdki" dla bezrobotnych narodowców.

Nowe Miasto Gorąco prosimy Szan. Kolegów o dalsze składanie ofiar pieniężnych na urządzenie „Gwiazdki" dla bezrobotnych narodowców. Jednocześnie prosimy także o składanie paczek z używanymi rzeczami w sekretariacie powiatowym Str. Narod. . Czołem!

Zarząd Koła Str. Nar. w Nowym Mieście.

Na „Gwiazdkę" dla bezrobotnych narodowców

w Nowym Mieście w dalszym ciągu ofiarował NN. 1 zł.

Dwa zebrania członków kół Stron. Narod.

W niedzielę, dnia 9 bm, odbędzie się zaraz po nabożeństwie zebranie członków Stron. Narod. koła w Radomnie.

O godz. 4 po południu koła Stron. Narod. w Chrośln.

Pożar.

Brodnica. Ostatnio w wędzarni tut. bekoniarni powstał pożar, który strawił około 900 kg boczków. Pożar został wkrótce zlokalizowany. Szkody wynoszą około 2 200 zł, które pokryje ubezpieczenie. Przyczyną pożaru było ściekanie tłuszczu.

Pogrzeb ofiar tragicznego wypadku.

Brodnica. W dniu 4 bm. odbył się pogrzeb dwojga dzieci szewca p. Wardkowskiego, ofiar zmarłych wskutek zaczadzenia. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. wik. Dams. Smutny był widok dwóch trumienek, umieszczonych na dwu wozach, w asyście dzieci. Za wozami postępowała gromadka dzieci, rodzice oraz znajomi.

Powodzenie „Betleem Polskiego".

Brodnica Z inicjatywy Stow. Dzieci Marii odbyło się w dniu 2 bm. przedstawienie amatorskie „Betleem Polskie" Lucjana Rydla. Impreza ta zgromadziła większą część elity i społeczeństwa miasta tak, że inicjatorzy doznali satysfakcji za swe trudy poniesione około wystawienia dzieła Rydla. Szczególnie należy się uznanie p. Łucji Muziołównie, która niemało trudu włożyła, iby impreza wypadła należycie, co się też stało. Aktorzy wywiązali się ze swych ról należycie, a przede wszystkim młody i zdolny artysta—amator p. Makowski, oddał swą rolę. Za tę piękną imprezę należy się Tow. szczere uznanie.

Sprawa z paszportem.

Brodnica. Niej. Jan Lamparski handlarz, zam. w Karbowie, udał się zagranicę (Luxemburg), obiecując swemu przyjacielowi ułatwić również wyjazd zagranicę. Udał się więc do konsulatu polskiego, gdzie przedstawił się podobno za swego przyjaciela Motylińskiego (zam. w Karbowie), nadmienić miał, iż przekroczył nielegalnie granicę, powróci znów nielegalnie z paszportem do kraju, po czym wróci legalnie z Polski.

Paszport, przesłany Motylińskiemu, skonfiskować miała policja, Motylinskiego zaś pociągnięto do odpowiedzialności za przekroczenie dwukrotne granicy. Nie wiadomo, jak sprawa się zakończy.

Czyj koń?

Sobiesierzno, pow. brodn. Polowy p. Leon Matuszak przytrzymał w dniu 4 paźdz. ub roku na polu klacz lat około 14, maści karej, wzrostu 150 cm, dobrze odżywionej, z długą grzywą i ogonem, wartości około 100 zł. Do tego czasu nie odnalazł się właściciel konia. Przypuszczać należy, iż konia tego złodzieje zapewne po dokonaniu kradzieży pozostawili na łasce losu wzgl. przybłąkał się.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowe Miasto. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych RP. odbędzie się w niedzielę, 9 bm. po sumie w lokalu zebrań. Ponieważ będą bardzo pilne i ważne sprawy na porządku dziennym, zatem obecność wszystkich członków obowiązuje się stawić, o co uprzejmie prosi

Zarząd.

Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-1919
Koło Nowe Miasto Lub.

W niedzielę, dn. 16 bm. o godz 13, w „Hotelu Centraln." w Nowym Mieście Lub. odbędzie się roczne walne zebranie tut. Koła z następ. porządkiem obrad:

1 Zagajenie.
2 Odczytanie protokołu ost. walnego zebrania.
3. Sprawozdanie z nadzw. zjazdu delegatów Zw. w Poznaniu (dh. Ludwicki) i dyskusja nad sprawozdaniem.
4. Wybór (marszałka) przewodniczącego zebrania.
5. Sprawozdanie Zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komendanta, referenta oświat. i prasowego.
6 Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i ewentl. udzielenie absolutorium ustęp. Zarządowi.
7. Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
8. Wolne wnioski.
9. Zakończenie.

Uprasza się o uregulowanie składek człονk.

„Wolność!"

Zarząd.

Zyd z Łodzi Barmata zmarł we więzieniu.

Wielki oszust finansowy Barmata, który swymi oszukańczymi operacjami finansowymi w Belgii wywołał wielki wstrząs gospodarczy i spowodował długotrwałe przesilenie rządowe, został ostatecznie ujęty i osadzony we więzieniu w Belgii. Obecnie donoszą, że zmarł on we więzieniu. Barmata, jak wiadomo, jest Zydem i pochodzi z Łodzi.

I Węgry i Austria i Turcja przed żydostwem zamykają granice. A Polska?

Budapeszt. W związku z niebezpieczeństwem emigracji żydostwa rumuńskiego do krajów ościennych zaznaczają w miarodajnych kołach politycznych, że rząd węgierski zaostrzył już w jesieni bardzo silnie kontrolę graniczną, by nie dopuścić do napływu niepożądanych elementów (czytaj Zydów) z Polski, szczególnie z Małopolski. Straż graniczna otrzymała zlecenie dokładnego badania wszystkich osób, przybywających do Węgier z zamiarem osiedlenia się.

Wiedeń. W ubiegłą niedzielę przybyła na granicę pierwsza partia Zydów rumuńskich i usiłowała uzyskać prawo wjazdu do Austrii. Władze graniczne zabroniły Zydom wjazdu.

Turcja też nie pozwala.

Stambuł. Prasa turecka zajmuje się żywo wydarzeniami w Rumunii i stwierdza, że dla Turcji nie istnieje niebezpieczeństwo emigracji żydowskiej z Rumunii. Tureckiemu parlamentowi przedłożono niedawno projekt ustawy o zakazie imigracji Zydów do Turcji. Jakkolwiek projekt ten nie jest jeszcze ustawą, to istnieje turecko-rumuńska umowa emigracyjna z 1925 roku, zakazująca imigracji do Turcji obywatelom rumuńskim. Zezwala ona jedynie na krótki pobyt w granicach Turcji.

Imigrację Zydów rumuńskich do Turcji uważa prasa turecka za wyłączoną.

Zgon kapłana w Fordonie.

Fordon W Fordonie zmarł śp. ks. radca Leon Gawin-Gostomski, proboszcz parafii fordońskiej i dziekan dekanatu fordońskiego. Niech odpoczywa w pokoju!

Fala mrozów nad Polską i Europą.

W całej Polsce zanotowano ostatnio duże mrozy i opady śnieżne. Większe śniegi opady zwłaszcza na Podkarpaciu, Małopolsce i Wileńszczyźnie. Temperaturę notowano w środę od 6 stopni w Gdyni, u nas 19 stopni, w Poznańskim 17, w Krakowie 17, we Lwowie 22, w Warszawie 22, w Łucku 25 stopni C. W północnych Włoszech spadły wielkie śniegi. W górach temperatura dochodzi do 30 stopni.

Tak samo w różnych punktach Niemiec spadły wielkie śniegi. Z Hiszpanii i Rumunii donoszą także o wielkich śnieżycach.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 8 I. 8.00 Audycja poranna. 15 45 Słuch. dla dzieci ot Związek drapieżnego sępa. 16.15 Ork. wojskowa. 17.00 Tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18 15 Królewski zespół cygański z płyt. 18 35 Audycja dla wsi. 19 00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20 00 Koncert rozrywkowy w wyk. m ork. PR. 21 45 O człowieku, który sprzedał własny szkielet — skecz. 22 00 Muzyka tan. w wyk. m ork.

Niedziela, 9. I. 8.00 Audycja poranna. 9 00 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w W-wie. 12.03 Poranek symf. ze Lwowa. 13 30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Koncert. 16.20 Najpiękniejsze polskie kołysanki Jezusowe. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie z Poznania. 18.50 „Wywodziny" — fragm. z „Wesela na górnym Sląsku". 19.35 Słynni wirtuozi — I. audycja. 21.15 Wieczór piosenek Berengera. 22.00 Opowieść o Beethovenie — audycja I.

Poniedziałek, 10 I. 6.15 Audycja poranna. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: „Garncarstwo" 15.45 Z pieśnią po kraju. 16 15 Ork. mandolinistów „Kaskada" z Wilna. 17.00 Najdłuższe kanały na świecie — odczyt. 17.15 Recital śpiew. Jędrzejowskiej 17 50 Sport w Dolinie Janowej — reportaż. 18.10 Zimowe nastroje — płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19 30 Dyskutujmy: Czy możemy żyć bez książk? 20.00 W krainie operetki — koncert rozrywkowy. 22.00 Koncert symf

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 8 I. 13.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Koncert życzeń. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza 23.00 Muzyka tan. z kawiarni „Dwór Artusa" w Toruniu.

Niedziela, 9 I. 8 30 a) Płyty, b) Chwilka Kółek Roln. 8 50 Płyty. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30, 15.45, 23.00 Płyty. 19.35 Wesoła audycja pt. Czeladź zmienia pana. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 10 I. 13 00, 18 25, 23,00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Pogad. aktualna. 18 40 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 4. 1. 1938 r.

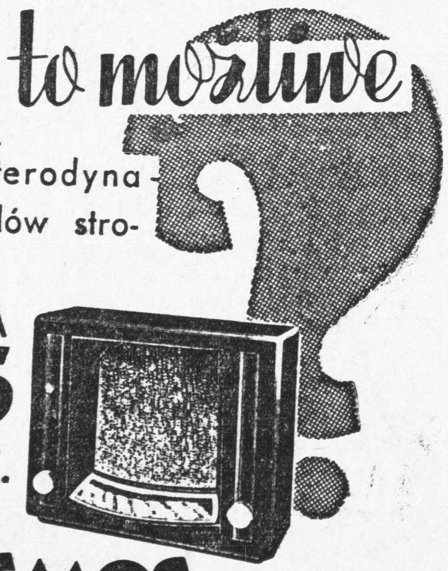
Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	64— 68
Mięsiste tuczone młodsze	56 — 66
Mięsiste tuczone starsze	44— 50
Miernie odżywione	36— 42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 62
Tuczone mięsiste	48— 54
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	40- 46
Miernie odżywione	38— 40
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 68
Tuczone mięsiste	56— 62
Nietuczone, dobrze odżywione	44— 50
Miernie odżywione	36— 42
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	72— 80
Tuczone cielęta	62— 70
Dobrze odżywione	52— 60
Miernie odżywione	40— 50
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 56
Tuczone mięsiste	50— 58
Nietuczone dobrze odżywione	40— 46
Miernie odżywione	22— 30
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60— 65
Tuczone starsze skopy i maciorki	50— 52
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	94— 96
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	88 — 92
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	82— 86
Maciory i późne kastraty	74— 88

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 5. 1.	Bydgoszcz, 4. 1.
Żyto nowe	21 75— 22.00	22,50— 22.75
Pszenica	27 00— 28.00	27 75 — 28 00
Jęczmień	20 00— 20 25	19 00— 19 25
Owies	20.50— 21.00	19 75— 20.00
Siemie lniane	47.00— 49 00	45 00— 48 00
Rzepak zimowy	53 00— 54.00	55.00— 57 00
Łubin żółty	13.75— 14 75	13 75— 14.25
Łubin niebieski	13.25 — 13 75	13 00— 13 50
Mak niebieski	75 00 — 78 00	75.00— 79 00
Gorczyca	32.00— 34 00	32 00— 36 00
Groch Viktoria	23 00— 25.00	22 50— 24.50
Groch Folgera	23 50— 25 00	23.50— 25 50
Mąka żytnia 65 proc.	29 75 - 30.75	32.00— 32.50
Mąka pszenna 65 proc	42 00— 42 50	42.00— 43 00
Otręby żytnie	14 75— 15 50	15 00— 15 75
Otręby pszenne grube	16 75— 17 00	16 50— 17 00
Otręby jęczmienne	15 00— 16 00	15.50— 16 00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na uroczystość Trzech Króli.

E W A N G E L I A,

napisana u św. Mateusza rozdz. II 1—12.

Gdy się narodził Jezus w Betleemie Judzkim, we dni Heroda Króla; oto Mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jerozolimy, mówiąc: Gdzie jest, który się narodził, król Zydowski? Albowiem widzieliśmy gwiazdę jego na wschód słońca i przyjechaliśmy pokłonić się jemu. A usłyszawszy król Heród, zatrwożył się i wszystka Jerozolima z nim. I zebrawszy wszystkie przedniejsze kapłany i Doktory ludu, dowiadywał się od nich, gdzie się miał Chrystus narodzić. A oni mu rzekli: w Betleem Judzkim, bo tak jest napisano przez Proroka: I ty Betleem, ziemio Judzka, z żadnej miary nie jesteś najpodlejsze między książęty Judzkimi, albowiem z ciebie wynijdzie wódz, któryby rządził lud mój Izraelski. Tedy Heród, wezwawszy potajemnie onych Mędrców, pilnie się wywiadywał od nich czasu gwiazdy, która się im ukazała. I posławszy je do Betleem, rzekł: Idźcie, a wywiadujcie się pilnie o dzieciątku; a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja przyjechawszy, pokłonił się jemu. Którzy wysłuchawszy króla, odjechali. A oto gwiazda, którą byli widzieli na wschód słońca, szła przed nimi, aż przyszedłszy, stanęła przed miejscem, gdzie było dziecię. A ujrzawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką. I wszedłszy w dom, znaleźli Dzieciątko z Marią, matką jego i upadłszy, pokłonili się Jemu, a otworzywszy skarby swe ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło i mirę. A wziąwszy odpowiedź we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili do krainy swojej.

Śladem Trzech Mędrców.

Piękny przykład gorliwości w służbie Bożej dali nam Trzej Królowie. Ledwo ujrzeli gwiazdę, o której słyszeli, że ma być zwiastunką narodzenia Mesjasza, a natychmiast porzucają swoją ojczyznę, dom i rodzinę i wyruszają w daleką podróż. Nie zrażają się żadnymi trudnościami i przeszkodami i niebezpieczeństwami, byle tylko ujrzeć oczekiwanego Zbawiciela.

Przyszedłszy do Jerozolimy, doznają Mędrcy wielkiego rozczarowania. Nikt się tu nie cieszy z narodzenia Pana Jezusa. Nikt też napewno nie wie, gdzie i czy już się narodził. Dopiero trzeba dopytywać się i badać. Nadomiar twarz Heroda na wieść o narodzeniu się Zbawiciela pokrywa się trupią bladością. Nie cieszy się, lecz trwoży, bo się obawia o swój tron.

Lecz płomienna gorliwość, połączona z silną wiarą, pozwoliła Mędrcom przetrwać i tę jeszcze próbę. Wyruszają z Jerozolimy do Betleem. Ale i tu czeka ich nowa niespodzianka. Przyzwyczajeni na Wschodzie do przepychu i bogactwa, widzą Pana Jezusa w biednej i nędznej stajence. Mimo to rzucają się na kolana przed Zbawicielem, wielbiąc go w cichej i kornej modlitwie.



Norweski następca tronu z rodziną na saneczkach. Na zdjęciu są 2 starsze dziewczynki. Niedawno urodził się synek, przyszły król Norwegii.

Ostrzeżeni zaś nocą, by z powrotem inną szli drogą, posłusznie się do tego stosując, powracając do swojej ojczyzny, by rozsławić imię Boże między swymi rodakami. Ileż to w postępowaniu Trzech Króli dla nas przykładów i pobudek do ich naśladowania?

Na niedzielę I. po Trzech Królach.

E W A N G E L I A,

napisana u św. Łukasza w rozdz. II w 42—52

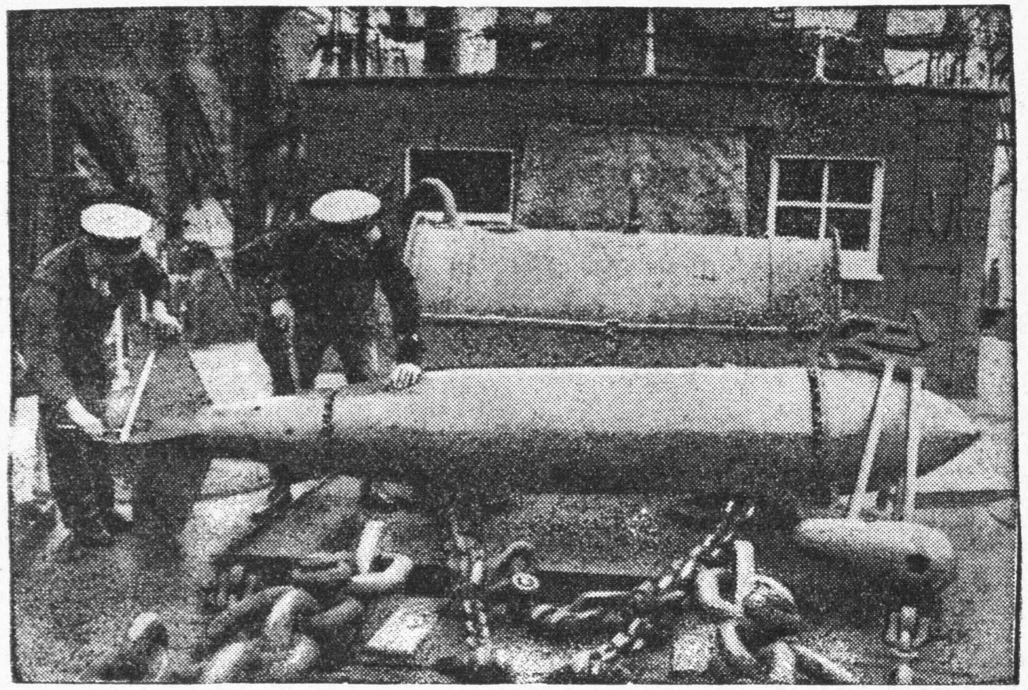
Gdy już Jezus był we dwunastu leciech, gdy (rodzice Jego) wstąpili do Jeruzalem, wedle zwyczaju dnia świętego. A skończywszy dni, gdy się wracali, zostało dziecię Jezus w Jeruzalem, a nie obaczyli rodzice Jego. A mniemając, że On był w towarzystwie, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. A nie nalazłszy, wrócili się do Jeruzalem, szukając Go. I stało się po trzech dniach, naleźli Go w kościele, siedzącego w pośrodku doktorów, a On ich słucha i pyta ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy Go słuchali, rozumowi i odpowiedziom Jego. A ujrzawszy, zdziwili się. I rzekła do Niego matka Jego: Synu, cóżeś nam tak uczynił? Oto ojciec Twój i ja, żałośni, szukaliśmy Cię. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mnie szukali? Nie wiedzieliście, iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba, żebym był? A oni nie rozumieli słowa, które im mówił. I zstąpił z nimi i przyszedł do Nazaretu; a był im poddany. — A matka Jego wszystkie te słowa zachowała w sercu swym. A Jezus się pomnażał w mądrości i w leciech i w łasce u Boga i u ludzi.

Brońmy rodziny katolickiej!

„Żadna rewolucja nie jest możliwą dotąd, dopóki istnieje rodzina i uczucie rodzinne" (uchwała kongresu komunistycznego z 16. XI. 1924).

„Rodzina jest źródłem, z którego bierzemy życie, pierwszą szkołą, uczącą nas myśleć, pierwszą świątynią, w której uczymy się modlić. Należy tedy zwalczać wszystko, co ją podkopuje i niszczy, a pochwalać i popierać wszystko, co sprzyja jej jedności, stałości i rozrodczości" („Kodeks Społeczny", art. 10).

Oto orzeczenia dwóch przeciwnych sobie obozów w sprawie tak nader ważnej. Chrześcijański Kodeks Społeczny wzywa do walki o rodzinę chrześcijańską, komunistyczni wrogowie Chrystusa widzą w rodzinie największą przeszkodę w prze-



Na obrazku widzimy poławiacz min, który ma z przodu u góry jakby nożyce do przecinania zakotwiczonych min.



Niektóre szkoły angielskie wprowadziły w program szkolny także pożarnictwo. Na zdjęciu widzimy uczniów szkoły w miejscowości Stowe (Buckinghamshire) podczas ćwiczeń praktycznych.

prowadzeniu swego programu. Istotnie, rodzina jest komórką bodaj najważniejszą i zasadniczą społeczeństwa. Jest ona fundamentem budowy społecznej i narodowej. Skoro upadnie życie rodzinne, runie także społeczność chrześcijańska. Dlatego też obowiązkim naszym jako katolików jest bronić rodziny katolickiej i walczyć stanowczo przeciwko wszelkim zakusom na jej charakter wychowawczy.

Ważność i znaczenie rodziny podkreślał dobitnie sam Boski Zbawiciel Swoją nauką i Swoim życiem. Wszak sam spędza lata dziecięce i młodzieńcze w gronie Matki Najśw. i św. Józefa, dając przykład posłuszeństwa i miłości ku rodzicom. Później w czasie publicznego nauczania niejednokrotnie podkreślał Jezus wartość życia rodzinnego i doniosłość czwartego przykazania.

Istotą rodziny jest związek małżeński, podniesiony przez Chrystusa Pana do godności sakramentu. Małżonkowie, pobierając się, tworzą tę podstawową komórkę społeczeństwa, dając początek życiu rodzinnemu. Przysparzają społeczeństwu potomstwa i wychowują je w cieple domowego ogniska.

Ażeby jednakże zadość uczynić celowi ogniska rodzinnego, konieczna jest nierozerwalność węzła małżeńskiego. Gdzie węzeł małżeński się rozluźnia, gdzie mamy do czynienia z rozwodami, tam także widzimy ogólny upadek życia moralnego. Przede wszystkim zaś dzieci same rzucone są na pastwę losu, a nie mając wychowania rodzinnego, wyrastają najczęściej na wykolejeńców.

Głównym i niezawodnie najważniejszym przymiotem dobrej i wzorowej rodziny chrześcijańskiej to miłość. Miłość łączy i zespala duchowo istoty najbliższe sobie, miłość każe poświęcić się za drugich, miłość ogrzewa wspólnie życie, miłość pcha do szlachetnych porywów, miłość wreszcie jest bodaj najsilniejszym motorem życia w ogóle, a życia rodzinnego w szczególności.

Jakżesz piękny to będzie obraz rodzinny, w której panuje miłość. Małżonkowie, żyjąc we wzajemnej w duchu Chrystusowym pojętej miłości, służyć będą swym dziatkom jako szlachetny wzór wielkiej miłości. A wówczas i dzieci nie będą szczędziły rodzicom swym objawów serdecznego przywiązania i szczerego kochania.

Przede wszystkim zaś w dobrej rodzinie katolickiej pielęgnowany będzie duch religijny. Wszak dusza dziecka z natury swej rwie się do Boga, więc należy wykorzystać ten pęd i wyrobić zeń trwałą zasadę na całe życie. Pierwsze słowa modlitwy, które dziecko usłyszy z ust matki, niechaj będą sprężyną jego życia duchowego w późniejszych latach.

Dobry przykład rodziców będzie najlepszym środkim wychowawczym. A tym przykładem będzie nie tylko zachowywanie przykazania o przestrzeganiu niedziel i dni świątecznych, nie tylko także wspólne, dopóki dzieci małe, odmawianie modlitw codziennych, ale zwłaszcza porządek domowy i urządzenie domu, bardzo dużo przyczyniają się do podniesienia życia pobożnego.

Poza tym jednakże nie trzeba zapominać o konieczności wychowywania dzieci w karności i posłuszeństwie. Wyrobienie w duszy dziecka siły duchowej nastąpi tylko tam, gdzie będzie karność.

Do prawdziwie katolickiej rodziny nie będą miały przystępu ani masońskie hasła „wolnej miłości" czy też zakusy rozwodowe ani złe pisma i gazety. Dobrzy katoliccy rodzice sami nie będą chodzili do bezwstydnych lokali rozrywkowych, nie będą też pozwalali dzieciom swoim na grzeszne zabawy ani na nieskromne ubiory. Pamiętajmy o tym, że żadna siła wroga nic nam nie zrobi, „dopóki trzymać się będziemy mocno religii katolickiej i dobrego obyczaju, bo naród, mający wiarę i cnotę domową, jest niezwyciężony. A więc, bronić nam przede wszystkim wiary i cnoty domowej".

Słuszna uwaga.

— Moje myśli zawsze idą za panią...
— Nieprawda! Przecie pan wie, gdzie ja mieszkam!